CENA 12 MAREK.



A. GR. OSTROWSKA — KLISZ. „ZORZA“ KRAKÓW.

Nr. 8—9. Kraków, 30 września 1920. Rok II.

WŁODZIMIERZ POLAŃSKI.

Dlaczego pierwszy rosyjski znaczek pocztowy z roku 1857/58 nie był ząbkowany.

Zapewne nie wszyscy zbieracze, nabywając do swoich zbiorów tak poszukiwany pierwszy rosyjski znaczek pocztowy — cięty, 10 kop. wartości, w kolorach błękitno-niebieskim, wiedzą — iż pojawienie się jego było rzeczą zupełnie niespodziewaną!

Niestety, w katalogach, nawet poważniejszych, nie dało się zauważyć do tej pory żadnej o tem wzmianki, bo znaczek ten, pomieszczony pod datą: 1857 r., (lub pod „1857-1858“, a często pod datą „1 styczeń 1858“) jest zwykle podany w oddzielnej rubryce, jako zupełnie odrębna emisya, po której dopiero są katalogowane następne znaczki pocztowe, mianowicie 10, 20 i 30 kop. wartości, ząbkowane, na papierze posiadającym znaki wodne: duże cyfry „1“, „2“ i „3“.

Jednakże dokumenta oficyalne Zarządu Pocztowego wspomnianej epoki nic nie wzmiankują o znaczkach ciętych i zaczynając wprost od opisu pierwszej emisyi z r. 1858, wyszczególniają tylko 3 znaczki pocztowe ząbkowane, a to wartości: 10 kop. (brunatno-niebieski), 20 kop. (niebiesko-żółty) i 30 kop. (różowo-zielony).

Ażeby więc wyjaśnić tą sprawę, trzeba —

chociażby powierzchownie — rozpatrzyć historyę pojawienia się pierwszych znaczków rosyjskich. Jest to i dla specyalisty-zbieracza polskich znaczków i stempli rzeczą dość ciekawą, ponieważ znaczki te, jako prototypy następnych polskich znaczków, miały obieg i w Polsce do czasu wydania w 1860 r. osobnych znaczków, tak zwanych „rosyjsko-polskich“ w zmienionej barwie i z nieco odmiennym od typu rosyjskiego rysunkiem.

Za przykładem Angli, która już w r. 1840 wydała znaczki pocztowe, i inne mocarstwa przystąpiły do druku osobnych znaków, służących do naklejania na listy, przesyłane pocztą, jako znak pobranych za przesyłkę taks pocztowych. Po pierwszej próbie (1845), mianowicie osobnych kopertach z wytłoczonym na nich znaczkiem okrągłym dla poczt miejskich w Moskwie a potem i w Petersburgu, wydana została w Rosyi cała serya kopert stemplowych dla ogólnej korespondencyi, składająca się z 3 wartości — 10, 20 i 30 kop. Lecz do znaczków pocztowych w pełnym tego słowa znaczeniu przystąpiono znacznie później. Dopiero prawie 10 lat po pierwszym znaczku (kopercie moskiewskiej) Departament Pocztowy w Petersburgu wydelegował specyalnego urzędnika za granicę, dla zbadania w tamtejszych zarządach pocztowych kwestyi drukowania znaczków pocztowych. Urzędnikowi temu polecono również przedstawić szczegółowo opracowany memoryał z dołączeniem próbnych odbitek i wzorów znaczków pocztowych jak również i papieru używanego dla ich druku.

Po opracowaniu projektu przystąpiono więc do druku próbnych znaczków na papierze wyrobu krajowego oraz przywiezionym z Prus. Druk odbywał się w „Ekspedycyi do Przygotowania Papierów Państwowych“ w Petersburgu. Po zatwierdzeniu prób, była obstalowana pierwsza serya znaczków pocztowych odrazu z 3 wartości — 10, 20 i 30 kop. (stosunkowo do listów po 1, 2 i 3 łóty), które miały być wykonane jeszcze w końcu 1857 r., aby z dniem 1 stycznia następnego roku mogły być już puszczone w obieg dla użytku publiczności.

Przy obstalunku były wyszczególnione następujące zasady, wedle których miała być wykonaną pierwsza emisya znaczków pocztowych:

1) Druk obowiązkowo dwu-kolorowy.

2) Papier, stosownie do innych papierów wartościowych, ma być używany z wodnymi znakami (duże cyfry 1, 2, 3 — odpowiednio do liczby łótów wyznaczonych na znaczkach).

3) Odwrotna strona znaczków ma być gumowana.

4) Aby ułatwić oddzielanie znaczków jednego od drugiego, zastosować dla nich perforacyę — ząbkowanie — jak to już się zaczęło praktykować w niektórych innych krajach i dlatego użyć specyalnie zamówioną za granicą perforacyjną maszynę.

Ale jak zwykle bywa, obstalowana maszyna przybyła ze spóźnieniem i, oprócz tego, miała rozmaite niedokładności, które potrzebowały czasu do ich naprawy.

Jednakże, nie chcąc odraczać wyznaczonego terminu do puszczenia w obieg już przygotowanych, lecz jeszcze nie ząbkowanych, z wyżej wymienionej przyczyny, znaczków pocztowych, Departament Pocztowy, nie czekając na naprawienie maszyny perforacyjnej, rozesłał w końcu 1857 r. do urzędów pocztowych pewną część znaczków pocztowych, lecz jednej tylko wartości, mianowicie 10 kop., w arkuszach nieząbkowanych! Niestety nie znaleźliśmy w dokumentach pocztowych, studyowanych przez nas, danych statystycznych, które mogłyby rzucić światło na określenie ilości pierwszej partyi znaczków 10 kop. rozesłanych Urzędom w arkuszach nie ząbkowanych. Sądzimy jednakże, że liczba ta prawdopodobnie wynosiła przeszło 1,000.000 egzemplarzy.

Ponieważ Departament Pocztowy nie uważał tego znaczka za odrębną emisyę, więc i nie wskazał wcale terminu jego kursowania.

Z tego powodu widzimy znaczek ten w obiegu nie tylko w początku 1858 roku, ale i później, jednocześnie z kursowaniem następnych — już ząbkowanych — znaczków wszystkich trzech wartości! Z tej samej przyczyny żadnych zapasów 10 kop. ciętego znaczka w archiwum pocztowem nie pozostało. Nawet w Muzeum pocztowem przy Pocztamcie Pe-

tersburskim, gdzie mieliśmy sposobność oglądać zbiór znaczków pocztowych Rosyi, nie zauważyliśmy ani jednego oryginalnego egzemplarza niestemplowanego tego rzadkiego znaczka.

Już nie mówiąc o stemplowanych egzemplarzach, które w dobrym stanie, z szerokimi marginesami, są rzadkie, niestemplowane zaś z oryginalną gumą należą do pierwszorzędnych rzadkości.

Ta przyczyna spowodowała niejednokrotne sfałszowanie tego rzadkiego okazu; fabrykwano go ze stemplowanych egzemplarzy, za pomocą sztucznego oczyszczania stempla-kasownika i podrabiania, czyli częściowego odświeżania pozostałych śladów gumy. Ułatwia taką fabrykacyę jeszcze ta okoliczność, że cięte znaczki w pierwszych miesiacach 1858 roku były kasowane starym systemem, wprowadzonym dla kopert stemplowych reskryptem z dnia 22 lutego 1851 do Nru 2540, a mianowicie: przekreślaniem na krzyż atramentem. Osobne zaś stemple i kasowniki (rozmaite figury złożone z punktów, w Rosyi — i 4 koncentryczne koła — w Polsce, mające w centrum cyfrę, odpowiednią urzędowi pocztowemu) wprowadzone zostały dopiero w połowie 1858 roku.

Ostrzega się więc zbieraczy przed nabyciem ciętych, niestemplowanych znaczków bez skrupulatnego przedtem ich zbadania przez ekspertów.

Kończąc tę krótką wzmiankę o pierwszym znaczku pocztowym rosyjskim, musimy zaznaczyć, że zwyczajny, niespodziewany fakt opóźnienia i potrzeba naprawy maszyny perforacyjnej powołał do życia w stosunkowo niewielkiej ilości specyalny cięty znaczek, który, jak i pozostali towarzysze z jego seryi, miał się ukazać jedynie tylko w perforowanych arkuszach.

MIKOŁAJ SCHABEL.

Nadruki na znaczkach „Funduszu Karola“.

Pomimo wypędzenia z Polski obydwóch okupantów, pozostał przecież przez czas jeszcze pewien sztuczny podział Królestwa na dwie połowy. W Lublinie kursowały w dalszym ciągu znaczki austryackiej „Poczty Polowej“, podczas gdy w Warszawie pospieszono się bardziej, aniżeli w byłej okupacyi austryackiej i wprowadzono tam szybko przedrukowane znaczki poczty miejskiej.



Przez cały listopad kursowały w Lublinie znaczki austr. poczty pol., zaś z braku niższych wartości używano oficyalnie także znaczków dopłaty, a także pospiesznych i gazetowych do normalnego opłacania listów.

Z początkiem grudnia polecił Rząd warszawski pozostałe zapasy znaczków „funduszu Karola“ 10, 20 i 45 hal. przedrukować napisem „Polska/orzeł/Poczta“ i oddać je do użytku publicznego. I rzeczywiście popołudniu 5 grudnia 1918 roku rozpoczęto sprzedaż znaczków tych w okienkach. Zainteresowanie się tymi prowizorycznymi znaczkami było bardzo wielkie, a ponieważ zapasy znaczków były małe, musiano przeto ze sprzedażą dosyć oszczędnie postępować.

Cały zapas po 800 arkuszy, zawierających 80 znaczków t. zn. po 64.000 sztuk każdego znaczka rozsprzedano w całości do południa 15 grudnia 1918 r. Ponieważ 15 grudnia był niedzielą, przeto prowizoryczne te znaczki kursowały zaledwie w ciągu 10 dni. Naturalnie żadnych resztek nie pozostało. Znaczków funduszu Karola przysłano do Polski po 2 tysiące arkuszy. Do 5 grudnia 1918 r. zużyto 1.200 arkuszy, tak, iż pozostało do przedruku wspomniane 800 arkuszy.

Ponieważ jednakże wydanie polskich znaczków opóźniło się z przyczyn technicznych,

przedrukowano następnie pozostałe resztki znaczków „Poczty Polowej". O tych prowizoryach, które ukazały się 19 grudnia 1918 r. bardzo interesujące szczegóły podam w następnym artykule.

Co się tyczy sposobu wykonania nadruku znaczków funduszu Karola, to ten jest nadzwyczajnie prymitywny. Nadruk wykonano litograficznie w Lublinie. Personal drukarski do tak niesłychanie precyzyjnej roboty nie był przygotowany i dlatego bardzo wiele arkuszy jest zasmarowanych, powalanych farbą i t. p. Wiele arkuszy skutkiem transportu i kilkakrotnego pakowania było ponadrywanych, znaczki z brzegu arkusza pozaginane, a ponieważ nadruki wykonywane bardzo spiesznie, stąd znajdujemy nadruki znaczków wykonane także na zawiniętej stronie gumą pokrytej.

Skutkiem pośpiechu znajdują się również nieliczne coprawda arkusze z nadrukiem odwrotnie wykonanym.

Ponieważ farba drukarska była lichego gatunku i niezbyt dobrze pokrywała rysunek znaczka, skutkiem tego cały szereg znaczków posiada uszkodzone poszczególne litery oraz orła. Na niektórych znaczkach skutkiem zbyt małej ilości farby drukarskiej rysunek znaczka zupełnie dobrze przebija przez nadruk. Jak wyżej powiedzieliśmy makulatury drukarskiej jednakże nie było, albowiem wszystkie znaczki były zarachowane i zużyte.

Przy przeglądaniu arkuszy znalazłem następujące błędy w płycie drukowej, które stale powtarzają się na każdym arkusu. Jakkolwiek błędy te są nieznaczne, niemniej służyć mogą dlatego właśnie do doskonałego odróżniania arkuszy prawdziwych od ewentualnie fałszowanych. Mnie oddały te błędy drukarskie w moich badaniach bardzo dobre usługi.

Znajdujemy więc w każdym arkuszu, iż:

6 znaczek posiada orła o 4 szponach na nodze lewej. Ponadto jest tarcza z lewej strony uszkodzona.

18 znaczek posiada literę P w słowie „Polska" w górnej części półkola przerwaną.

41 znaczek posiada orła, który ma dziób przedłużony przez silny punkt.

46 znaczek skutkiem kreski przechodzącej obok lewej nogi wydaje się, jakoby orzeł posiadał na lewej nodze tylko 4 szpony.

73 znaczek posiada literę O w słowie „Poczta" w dwóch miejscach przerwaną.

75 znaczek posiada cienką kreskę, która dotyka obu cyfr oznaczających wartość.

77 znaczek posiada literę T w słowie „Poczta" krótszą.

Skutkiem późniejszego uszkodzenia płyty w czasie druku brakują na

36 znaczku po obydwóch stronach koła otaczającego tarczę małe wierzyczki tak, iż pozostały tylko dwa kółeczka. Płytą tą wydrukowano około 50 arkuszy.

Co się tyczy zużycia znaczków tych, to jak wyżej wspomniałem wszystkie 800 arkuszy zostało urzędownie zużyte. Lublin bowiem rozesłał znaczki te do 41 Urzędów pocztowych i trafik. Wedle mego oszacowania w samym Lublinie rozeszło się około 300 arkuszy każdej wartości. Chciałbym jeszcze nadmienić, że płyty drukarskie zostały w Lublinie komisyjnie zniszczone, tak, iż dalszy nadruk tych płyt jest wykluczony.

Wielka liczba drobnych uszkodzeń (prawie każdy znaczek w arkuszu posiada drobne uchybienia) umożliwiają jednakże z wielką pewnością wykrycie falsyfikatów. Jest to tembardziej ważne, że bardzo wielka częźć znajdujących się w handlu nadrukowych znaczków funduszu Karola jest sfałszowaną i dlatego należy znaczki te zakupywać tylko z zupełnie pewnych źródeł.

WILHELM BERNSTEIN.

Polskie opłatne znaczki pocztowe. (Ciąg dalszy).

Znaczki w walucie koronowej.

Klisze Nr 1, 2, 3, 4 i 5 użyte do odbijania znaczków waluty markowej, posłużyły również jako wzory i do reprodukcyi cynkotypów znaczków waluty koronowej; te ostatnie różnią się od poprzednich tylko zmianą litery wartości przy cyfrze znaczka: literę F(enigi), zastąpiono literą H(alerze), a literę M(arki) — literą K(orony).

Przy opisie znaczków w walucie koronowej trzymamy się tego samego systemu, jaki zastosowaliśmy do opisu znaczków waluty markowej.

Barwy znaczków w walucie koronowej zatwierdzone przez Urząd są następujące [1]): dla 3 hal. czerwono - brunatna, 5 hal. jasnozielona, 10 hal. pomarańczowo - żółta, 15 hal. czerwona, 20 hal. brunatna, 25 hal. jasno-niebieska, 50 hal. ceglasta, 1 Kor. ciemno-zielona, $1^1/_2$ Kor. ciemno-czekoladowa, 2 Kor. ciemnogranatowa, $2^1/_2$ Kor. ciemno-fioletowa, 5 Kor. niebiesko-stalowa.

Znaczki cięte.

Nr		I. Na papierze gładkim:	II. włóknistym lub prążkowanym:
38.	*3 hal.*	czerwonawo-brunatny	czerwonawo brunatny
39.		brunatno-żółty	—
40.	*5 hal.*	jasno-zielony	jasno-zielony
41.	*10 hal.*	czerwony	czerwony
42.		brunatno-czerw.	brunatno-czerw.
43.		brunatno-żółty	brunatno-żółty
44.		żółto-brunatny	żółto-brunatny
45.		żółty	—
46.	*15 hal.*	czerwony	czerwony
47.	*20 hal.*	—	brunatny
48.		—	ciemno-brunatny
49.	*25 hal.*	jasno-niebieski	jasno-niebieski
50.	*50 hal.*	cynamonowy	cynamonowy
51.	*1 K.*	ciemno-zielony	ciemno-zielony
52.	*$1^1/_2$ K.*	czekoladowy	—
53.	*2 K.*	ciemno-granatow.	—
		a) mający druk przebijający na stronę odwrotną	—
54.	*$2^1/_2$ K.*	ciemno-fioletowy	ciemno-fioletowy
55.	*5 K.*	szaro-niebieski	—
56.		niebiesko-stalowy	—

[1]) Patrz uwaga [3]) w Nrze 5.

Znaczki o ząbkowaniu $11^1/_2$.

Nr		I. Na papierze gładkim:	II. włóknistym lub prążkowanym:
57.	*3 hal.*	czerwonawo-brunatny	czerwonawo-brunatny
58.		brunatno żółty	—
59.	*5 hal.*	jasno-zielony	jasno-zielony
60.	*10 hal.*	żółty	żółty
61.		brunatno-żółty	brunatno-żółty
62.	*15 hal.*	czerwony	czerwony
63.		ceglasty	ceglasty
64.	*20 hal.*	brunatny	brunatny
65.	*25 hal.*	jasno-niebieski	jasno-niebieski
66.	*50 hal.*	cynamonowy	cynamonowy
67.	*1 K.*	ciemno-zielony	ciemno-zielony
68.	*$1^1/_2$ K.*	czekoladowy	—
69.	*2 K.*	ciemno-granat.	ciemno-granat.
70.	*$2^1/_2$ K.*	ciemno-fioletowy	ciemno-fioletowy
71.	*5 K.*	szaro-niebieski	

Znaczki I. polskiej Wystawy Pocztowej.

Dla krajów będących terenem walk skutki wojen są opłakane, cierpi ludność cywilna, a bardziej wojskowi.



Otóż w celu przysporzenia funduszów instytucyom, opiekującym się ofiarami wojny, społeczeństwa zbierają ofiary. U nas jednym ze sposobów przysporzenia funduszu polskiemu Białemu Krzyżowi było zainicyowanie wystawy znaczków z czasów wojny pod patronatem Poczty. Dla upamiętnienia tej wystawy Poczta wypuściła 5 znaczków z nadrukiem dodatkowym 5 fen. na każdym na korzyść Białego Krzyża. Wypuszczono dwa typy nadruków:

I POLSKA WYSTAWA MAREK 5 F + 5 F

Fig. 1.

I POLSKA WYSTAWA MAREK 5 + 5

Fig. 2.

Według kliszy fig. 1. na znaczkach wartości 5, 10 i 15 fenigów a według kliszy zaś fig. 2 na znaczkach 25 i 50 fen.

Znaczki użyte do nadruków już opisaliśmy: cięte pod Nr 4, 7, 9, 12 i 13, a ząbkowane — pod Nr 22, 24, 26, 29 i 31.

Zdawałoby się, że jeżeli społeczeństwo składa swoją ofiarę na korzyść Białego Krzyża pod postacią dodatkowej dobrowolnej dopłaty za znaczek, to Urząd pocztowy, jako patron, powinien był poczuwać się do obowiązku względem społeczeństwa i Białego Krzyża, chociażby w dopilnowaniu, aby nie było pokrzywdzonych i aby wszyscy byli należycie obsłużeni. U nas, niestety, było inaczej: grupa osób, stanowiąca usuniętą administracyę Wydziału znaczkowego, o tem nie tylko nie pomyślała, lecz przeciwnie wprost tamowała sprzedaż znaczków wystawowych, urządziwszy sztuczny brak znaczków ciętych wartości 10 fenigowej[2]), a chyba że taka manipulacya nie mogła dodatnio wpłynąć dla przysporzenia funduszów Białemu Krzyżowi. Nie dość na tem, ojciec różnych: półksiężyców, strzałek i t. p. bzdurstw, stworzył nowego białego kruka, nadrukowując na 50 fen. znaczku nadruk kliszy fig. 2. (patrz Nr 82) przeznaczony urzędowo wyłącznie dla znaczków 5, 10 i 15 fenigowych. Znaczki takie publiczności nie były sprzedawane, a ukazały się dopiero później po wystawie, stanowiąc zapewne wyłączny dochód tego pomysłowego dygnitarza poczty.

Na znaczkach, użytych do nadruków wystawowych, spotykamy wszystkie odmiany i niedokładności, jakie odnotowaliśmy przy opisie znaczków waluty markowej, więc opis ich podporządkujemy do tego samego systemu.

Znaczki wystawowe cięte.

Nr		I. *Na papierze gładkim:*	II. *włóknistym lub prążkowanym:*
72.	*5 fen.*	jak Nr 4	—
		a) z 4 zamiast *f.*	—
73.	*10 fen.*	jak Nr 7	—
74.	*15 fen.*	ceglasty	ceglasty
		a) ze strzałką na kartuszu	*a)* ze strzałką na kartuszu
75.	*25 fen.*	jak Nr 12	—
		a) bez kropki po *f.*	—
		b) z 2 kropkami po *f.*	—
76.	*50 fen.*	jak Nr 13	—
		a) bez kropki po *f.*	—

Znaczki wystawowe ząbkowane.

Nr		I.	II.
77.	*5 fen.*	jak Nr 22	—
		a) z 4 zamiast *f.*	—
78.	*10 fen.*	jak Nr 24	jak Nr 24
79.	*15 fen.*	jak Nr 26	jak Nr 26
		a) ze strzałką na kartuszu	*a)* ze strzałką na kartuszu
80.	*25 fen.*	jak Nr 29	—
		a) bez kropki po *f.*	—
		b) z 2 kropkami po *f.*	—
81.	*50 fen.*	jak Nr 31	—
		a) bez kropki po *f.*	—
82.	*50 fen.*	z nadrukiem według klisz fig. 1.	

Uwagi: Znaczki według klisz fig. 1. i 2. wykazują braki: ze zbitą I i 5 itp. niedokładności maszyny drukarskiej, lecz w celu nieprzeładowania spisu, takie odmiany nieuważaliśmy za stosowne podawać pod oddzielnymi numerami.

Levant.

W Dzienniku Urzędowym M. P. i T. za r. 1919, Nr 8, str. 5, czytamy: „Do frankowania przesyłek nadawanych w Turcyi otrzymała Polska Ajencya Pocztowa od M. P. i T. odpowiedni zapas znaczków pocztowych (polskich) zaopatrzonych nadrukiem „Levant".

[2]) Gdy na wystawie publiczność w ogonkach nadaremnie wyczekiwała na 10 fen. znaczki cięte, to jeden z pomysłowych, już usuniętych, pocztowych dygnitarzy wydziału znaczkowego, znaczki te sprzedawał handlarzowi w nieograniczonej ilości po cenach paskarskich, gdy zaś zabrakło oryginalnych ciętych, wówczas tworzył ad hoc cięte, obcinając ząbki u znaczków ząbkowanych.

Nadruk „Levant“ wykonano na znaczkach ząbkowanych waluty markowej, opisanych pod numerami 21—24, 26, 27, 29, 31—36. Rozmiary liter nadrukowych po 2 *mm*, nadruków zaś na znaczkach wartości fenigowej 12 *mm*, a na wartościach markowych 19 *mm*. Nadruki takie umieszczono na znaczkach wyżej lub niżej, a również więcej w lewo, lub więcej na prawo, dlatego powstały niektóre znaczki o niepełnym nadruku, jak n. p. znamy znaczek Nr 36, na którym nadruk wykonano o tyle w lewo, że brakuje litery „T“ i czytamy na tym znaczku „Levan“ (patrz Nr 95 a). Do wykonania nadruku użyto farby barwy czerwonego wina (weinrot).



Mięszaniny farby bywały różne: błyszczące i matowe, jaśniejsze i ciemniejsze, co posłużyło do wersyi o istnieniu dwóch nakładów[3]); również istnieją znaczki nadruku przeświecającego na wylot.

Przy opisie znaczków „Levant“ trzymamy się raz przyjętego systemu.

Nr		I. Na papierze gładkim	II. włóknistym lub prążkowanym
83.	*3 fen.*	jak Nr 21	—
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
84.	*5 fen.*	jak Nr 22	jak Nr 22
		a) z 4 zamiast *F*	*a)* z 4 zamiast *F*
85.	*10 fen.*	jak Nr 23	—
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
86.	„	jak Nr 24	—
87.	*15 fen.*	jak Nr 26	jak Nr 26
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
88.	*20 fen.*	jak Nr 27	—
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
		b) bez kropki po *f*.	—
89.	*25 fen.*	jak Nr 29	jak Nr 29
		a) bez kropki po *f*.	*a)* bez kropki po *f*.
		b) z 2 kropkami po *f*.	*b)* z 2 kropkami po *f*.
90.	*50 fen.*	jak Nr 31	jak Nr 31
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
		b) bez kropki po *f*.	*b)* bez kropki po *f*.
91.	*1 M.*	jak Nr 32	jak Nr 32
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
92.	*1½ M.*	jak Nr 33	—
		a) z przeświecającym nadrukiem	—
93.	*2 M.*	jak Nr 34	—
94.	*2½ M.*	jak Nr 35	jak Nr 35
		—	*a)* z przeświecającym nadrukiem
95.	*5 M.*	jak Nr 36	—
		a) z napisem „Levan“	—
		b) z bombą	—
		c) ze strzałą.	—

[3]) Cały nakład po 3000 arkuszy każdego waloru wydrukowany został jednorazowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Kasowniki polskie, ich opis i inwentarz.

Część II.

48. *Główno*. Fioletowy kasownik dł. 39 *mm*, wysokości 19 *mm*. Napis GLOWNO pod tem data: 20/12 1918.

49. *Skulsk*. Czerwony, okrągły kasownik średnicy 26 *mm*, w otoku napis POCZTA POLSKA, a przez środek napis: SKULSK.

50. *Augustów*. Fioletowy, okrągły kasownik 34 *mm* średnicy, u góry POCZTA POLSKA pod tem orzeł, na prawo od orła dwie kreseczki

długości 5 *mm*, jedna powyżej drugiej 5 *mm*, pod tem napis: St. Augustów.

51. *Błaszki*. Czerwony, w podwójnym kole kasownik średnicy 35 *mm*, z białym orłem na czerwonem podłożu we środku. W otoku koła szerokości 5 *mm* napis: * MIASTO BŁASZKI *, pod spodem: MAGISTRAT. Kasownika tego używano w pierwszych czasach, gdy poczta była jeszcze w zarządzię miasta, albowiem urząd pocztowy w Błażkach otwarto dopiero 16 grudnia 1918 r.

52. *Błaszki*. Fioletowy, okrągły kasownik średnicy 30 *mm* z orłem u góry, pod tem napis w dwóch wierszach: TELEGRAF BŁASZKI.

53. *Błonie*. Czarno - fioletowy kasownik okrągły, średnicy 31 *mm*, z napisem w otoku: URZĄD POCZTOWY BŁONIE, we środku między dwoma liniami przechodzącymi przez całą szerokość koła słowo: PROWIZORIO.

54. *Czyżew*. Fioletowy, okrągły kasownik niemieckiego pochodzenia z częściowo wyskrobanymi napisami (prawdopodobnie kasownik listowy niemiecki) 33 *mm* średnicy. Na prawo słowo: CZYŻEW, przez środek słowo: Stempel, pod nim u dołu: *

55. *Gostynin*. Fioletowy kasownik, w podwójnem kole, średnicy 32 *mm* z napisem: POCZTA GOSTYŃSKA, pomieszczonym w otoku pomiędzy oboma kołami, oraz gwiazdą. Środek drugiego koła pusty do wpisywania daty.

56. *Grodzisk*. Stempęl podobny jak Błonie z nazwą miasta GRODZISK.

57. *Kłobuck*. Fioletowy, okrągły kasownik 33 *mm* średnicy, napis w otoku: u góry POCZTA KŁOBUCK, u dołu ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ. Przez środek data: 27 kw. 1919.

58. *Kolno*. Czarno-fioletowy kasownik o podwójnem kole 34 *mm* średnicy z napisem w otoku: URZĄD POCZTOWO-TELEGRAFICZNY. We wnętrzu drugiego koła trójwierszowy napis: KOLNO ZIEMI ŁOMŻYŃSK.

59. *Koło*. Czarny odcisk pieczątki herbowej owalnego kształtu. Szczegóły nie do odcyfrowania.

60. *Konin*. Okrągły, fioletowy kasownik średnicy 27 *mm*, w otoku napis: POCZTA POLSKA, przez środek KONIN. Kasownik gumowy.

61. *Konin*. Okrągły kasownik średnicy 25*mm* w otoku napis POLSKA POCZTA. Przez środek KONIN podobnie jak numer 60, lecz kasownik metalowy, pismo większe.

62. *Konin*. Czarny, okrągły kasownik średnicy 26 *mm*, w otoku napis POCZTA KONIN.

63. *Konin*. Czarny, okrągły kasownik 27 *mm* średnicy z napisem w otoku: u góry KONIN, u dołu (KALISZ); we środku koła ręcznie wpisana data.

64. *Krzepice*. Fioletowy, okrągły, gumowy kasownik, średnicy 34 *mm*, we środku orzeł pod nim gwiazdka. W otoku napis: POCZTA KRZEPICE.

65. *Kowal*. Fioletowy, okrągły kasownik średnicy 39 *mm*, podzielony dwoma poprzecznemi kreskami, u góry w otoku napis: KOWAL pod spodem POCZTA. Pomiędzy oboma poprzecznemi kreskami pusta przestrzeń, prawdopodobnię dla wpisywania daty.

66. *Łomża*. Fioletowy, okrągły kasownik 24 *mm* średnicy, we środku orzeł, po nad nim w otoku napis: POCZTA, u spodu: Z ŁOMŻY. Po lewej i prawej stronie orła małe gwiazdki.

67. *Łomża*. Podwójny krzyż św. Andrzeja, odbity czarną farbą (?).

68. *Międzyrzec*. Fioletowy kasownik o podwójnem kole, średnicy 28 *mm*, pomiędzy obu kołami napis w otoku: MIĘDZYRZEC i gwiazdka. We środku drugiego koła ręcznie wpisana data.

69. *Nieszawa*. Stary rosyjski kasownik z rosyjskim napisem: Nieszawa — dwie gwiazdki na prawo litera *a*. Średnica 25 *mm*, czarna farba — we środku datownik.

70. *Otwock*. Czerwony, okrągły kasownik 35 *mm* średnicy. We środku orzeł, po nad nim w otoku POCZTA POLSKA po obydwóch stronach dwie gwiazdki; u dołu OTWOCK. Po prawej stronie orła cyfra 19 po lewej 18.

71. *Parczew*. Fioletowy, okrągły kasownik średnicy 31 *mm*, napis w otoku: POCZTA POLSKA, gwiazdka, przez środek: W PARCZEWIE.

72. *Poddębice*. Czarny, podłużny, jednowierszowy kasownik długości 42 *mm*, wysokości 16 *mm*, napis: PODDĘBICE.

73. *Poddębice*. Fioletowy, półkolisty kasownik 24 *mm* długości, napis: PODDEMBICE. Pochodzenie kasownika niewątpliwie niemieckie, wskazuje na to ortografia!

74. *Praszka*. Czarno-fioletowy, okrągły ka-

sownik 29 *mm* średnicy z trzywierszowym napisem: PRASZKA d....... g. KALISKA. Datę wpisywano po literze d.

75. *Ryki.* Fioletowy, okrągły kasownik średnicy 34 *mm* z orłem pośrodku. Po nad tem w otoku: URZĄD POCZTOWO-TELEGR. Pod orłem między dwoma gwiazdkami słowo RYKI.

77. *Słupca.* Czarny, okrągły kasownik 27 *mm* średnicy, napis w otoku u góry: SŁUPCA, u dołu (KALISZ). We środku puste miejsce do wpisywania daty. C. d. n.

Od Redakcyi. Celem skompletowania tego niezmiernie ciekawego i ważnego inwentarza upraszamy Zbieraczy o nadsyłanie kasowników na adres: Włodzimierz Rachmanow, Piękna 2, Warszawa. Kasowniki będą zwrócone naturalnie nieuszkodzone.

WŁADYSŁAW BUCHNER.

Poczta rosyjska w Chinach.

W katalogu Kümin-Beula na rok 1919, na stronicy 23, Nr 3—20, są wymienione znaczki rosyjskie, wydania 1889/1912, z ukośnym nadrukiem nowych wartości w walucie dolarowej. Są to znaczki przeznaczne dla poczty rosyjskiej w Chinach.

Tak dokładny wogóle pod wielu względami katalog Kümin-Beula zdaje się być, co do powyższych znaczków, poinformowanym niezupełnie ściśle. Podaje on znaczki poczty rosyjskiej w Chinach w wartościach następujących:

1	cent.	na	1	kop.	25	cent.	na	25	kop.
2	„	„	2	„	35	„	„	35	„
3	„	„	3	„	50	„	„	50	„
4	„	„	4	„	70	„	„	70	„
5	„	„	5	„	1	dol.	na	1	rub.
10	„	„	10	„	$3^1/_2$	„	„	$3^1/_2$	„
14	„	„	14	„	5	„	„	5	„
15	„	„	15	„	7	„	„	7	„
20	„	„	20	„	10	„	„	10	„

Mnie, który posiadam znaczki poczty rosyjskiej w Chinach, zdaje się, wbrew twierdzeniu Kümin-Beula, iż znaczków 10-dolarowych w rzeczonej emisyi nie było zupełnie!

Twierdzenie moje opieram na danych następujących:

Na tydzień przed wybuchem rosyjskiej rewolucyi marcowej w 1917 roku, na Główną Pocztę w Moskwie (t. zw. „pocztamt“) przybyły rzeczone znaczki w ilości 5 kompletów arkuszowych z odnośną odezwą Głównego Zarządu Poczt i Telegrafów. Odezwę tę pamiętam dokładnie, gdyż odczytywałem ją kilka razy. Brzmiała ona jak następuje: „Przy niniejszem zasyłamy 5 kompletów arkuszowych znaczków pocztowych od 1 kopiejki do 7 rubli, ze stemplem[1]) „centy i dolary“, celem rozsprzedania rzeczonych znaczków moskiewskim kolekcyonistom, z chwilą otrzymania od nas odnośnego zawiadomienia“.

Znajomy mój na poczcie pokazał mi znaczki i odezwę. Obejrzałem znaczki i zamówiłem dla siebie jeden komplet w całych arkuszach. Wynosiło to rubli 681·50 kop., gdyż w Moskwie płaciliśmy za te znaczki, jako zbieracze, w walucie rublowej nie w dolarowej. Komplet wydano mi w trzy tygodnie po rewolucyi, kiedy się nieco w Moskwie uspokoiło i gdy nadeszła depesza z Petersburga, polecająca rozpocząć sprzedaż rzeczonych pięciu kompletów. Oprócz mnie otrzymali po takim, jak i ja komplecie: zbieracz znaczków p. Geren, który był wówczas konsulem rumuńskim w Moskwie i p. Blumberg, sprzedawca znaczków. Pozostałe dwa komplety rozdzielono w głównej kasie na części i oddano do sprzedaży do okienek. W sierpniu tegoż roku Gł. Zarząd Poczt i Telegrafów w Petersburgu zażądał zwrotu tego, co pozostało ze znaczków ros. poczty w Chinach, motywując swe żądanie tem, iż znaczków tych zabrakło! Na-

[1]) Po rosyjsku brzmiał rzeczony ustęp: „z gryfom senty i dołary“.

turalnie Moskwa nie zwróciła nic, gdyż nie było już śladu rzeczonych znaczków.

Na zasadzie tego, co widziałem i czytałem mam pewne podstawy do twierdzenia, iż znaczki poczty rosyjskiej w Chinach kończą się na wartości 7-mio dolarowej. Jeżeli mnie kto czego innego może pouczyć, będę mu bardzo wdzięczny i z chęcią przyznam, że jestem w błędzie.

Nowe znaczki pocztowe.

Polska.

Z powodu zmiany taryfy pocztowej wydano nowe wartości a mianowicie: 3 Mk czerwono-fioletowy, 6 Mk karminowy, 10 Mk czerwony i 20 Mk zielono-trawiasty.

Wyrazić należy żal, iż Zarząd poczty wydając nowe znaczki tak wysokich wartości nie zdecydował się jednak dać także i nowych rysunków, których zapas cały ma przecież chociażby z pierwszego konkursu! Dobór barw i wykonanie techniczne tych nowych znaczków stoją poniżej wszelkiej krytyki. Wydaje nam sie, że warto włożyć trochę pracy, ażeby przecież polskie znaczki pocztowe nie były kopciuszkiem w wielkiej, międzynarodowej rodzinie filatelistycznej. Z powodu widocznego nieładu panującego w dziale znaczkowym, co zaznacza się bardzo jaskrawie w używaniu coraz to nowych odmian papieru, coraz to nowych zmianach już ustalonych barw poszczególnych znaczków, nie jesteśmy w stanie w krótkich notatkach skatalogować tej całej oszałamiającej mieszaniny, jaką nas Zarząd pocztowy ustawicznie zasypuje. Dlatego też szczegółowy opis ząbkowań, gatunków papierów, rodzaju gum itp. odkładamy do osobnego artykułu, który znajduje się właśnie w opracowaniu. Jest to zaiste syzyfowa praca, której dokonać jednakże trzeba teraz, bo inaczej nigdy do porządnego skatalogowania znaczków polskich nie będzie można doprowadzić.

Gdańsk. Obok podanych w poprzednim numerze nowych nadrukowych znaczków wyszły jeszcze 2 nowe serye znaczków nadrukowych gdańskich tak, iż obecnie Gdańsk posiada ogółem 4 serye swoich znaczków, które tu niżej podajemy:



Wydanie I. wykonane w Berlinie.

I. Wartości 5, 10, 15, 20, 30, 50 fen., 1, 1·25, 1·50, 2, 2·50, 3 i 5 Mk.



Wydanie II. wykonane w Gdańsku.

II. Na znaczkach wydania berlińskiego nadruki kolorowe 10/20 fen. nadruk cyfry i gwiazdek czerwony, 25/30 fen. nadruk liczb i gwiazdek zielony i 1 Mk na 30 fen.

III. Znaczki typu Germania: 5' 15, 20 fen., skośny nadruk: „Danzig“ niebieski; 25, 75 fen. czerwony;

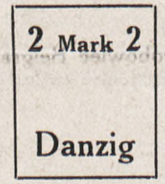


fig. a.



fig. b.



Wydanie III. wykonane w Gdańsku.

1¼ Mk na 3 fen. nadruk czerwony, 2 Mk na 35 fen. nadruk niebieski, 3 Mk na 7½ fen. nadruk zielony, 5 Mk na 2 fen. w środku pola znaczka chorągiewka, zresztą jak fig. a. nadruk czerwony; 10 Mk na 7½ fen. nadruk skośny słowa „Danzig“ czarny! (fig. b.).

IV. Znaczki typu Germania 2, 2½, 3, 7½, 10, nadruk „Danzig“ skośny niebieski, 30, 40, 50, 80 fen. skośny czerwony! (Znaczki te 9 wartości kosztują 10 dni po ukazaniu się — 300 Mk niemieckich!)

40-fenigowy znaczek, którego dotychczas brak był w pierwszem berlińskiem wydaniu wyjdzie w najbliższych dniach, lecz już w nowym niebieskim kolorze, który to kolor obecnie znaczki te posiadają! Ciekawa rzecz, kiedy się też ta orgia znaczkowa skończy wreszcie!

Nadruki te były rzekomo potrzebne z powodu obniżenia opłat miejscowych na obszarze wolnego miasta Gdańska. Należy mieć nadzieję, iż pomysłowy majster, który uszczęśliwił filatelistów tylu różnorodnymi nowościami nie skończy jeszcze tak prędko swej błogosławionej działalności i niewątpliwie wymyśli nowe coraz barwniejsze druki.

Polskie całości pocztowe W okręgach plebiscytowych ukazały się na niemieckich kartach korespondencyjnych nowe nadrukowe wartości a mianowicie:

a) Olsztyn I. karty pocztowe 10, 10+10, 15, 15+15 fen. oraz list kartkowy 20 fen.

b) Olsztyn II. karty pocztowe 10+10, 15, 15+15 fen., list kartkowy 20 fen., przekazy pocztowe 20 i 40 fenigów.

c) Gdańsk. Karty pocztowe 10, 15, 15+15 fen., list kartkowy 20 fen., przekaz pocztowy 20 fenigów.

Olsztyn. 15 fen. znaczek I. i II. wydania nadrukowego znajduje się zarówno w ciemno-fioletowym, jakoteż w nowym brunatno-fioletowym kolorze. Tak samo spotykamy 50 fen. znaczek na papierach ciemno i jasnośmietankowego koloru. 3 Mk znaczek spotyka się z nadrukiem odwróconym albo podwójnym.

W ostatnich czasach ukazały się kompletne serye I. wydania znaczków plebiscytowych olsztyńskich z 3-wierszowym nadrukiem w cenie od 35 do 40 M niem., podczas gdy dotychczas za serye te płacono około 500 Mkp. Przyczyną tej nadzwyczajnej a niezbyt miłej dla posiadaczy większych zapasów zniżki jest fakt, iż berlińska drukarnia państwowa rzuciła w większych ilościach na targ nowo-druki! Wydanie I. wyszło 2-go grudnia, wydanie II. 12 kwietnia. Od 12—26 kwietnia używano obu wydań, później tylko drugiego.

Argentyna.

Dnia 18 czerwca br. wydano 3 znaczki pamiątkowe ku uczczeniu 100-letniej rocznicy śmierci generała Manuela Belgrano. Znaczki wykonano w kolorowej litografii. Ząbkowanie 13½, znak wodny: słońce. Znaczek 2 centavos, różowy, przedstawia grobowiec Belgrana, znaczek 5 centavos, ciemno-różowy/niebieski, zatknięcie sztandaru w Posaria zaś 12 centavos jasno-zielony/niebieski pokazuje nam portret Belgrana.

Czechy.

Po pięknej seryi znaczków, które w poprzednim Nrze opisaliśmy, uszczęśliwiła nas Czecho-Słowacya nowymi znaczkami przeznaczonymi dla poczty lotniczej. Wykonano mianowicie na znaczkach Hradczyna nadruki: 14 Kor. czerwono-brunatny na 200 hal., 24 Kor. niebieski na 500 hal. i 28 Kor. czarno-zielony na 1000 hal.

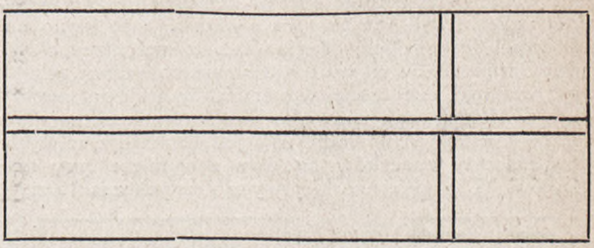
Jakkolwiek plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim nie było, a więc tembardziej wydawanie nowych znaczków plebiscytowych jest zupełnie zbyteczne, nie mógł sobie jakiś czeski filutelista darować uzupełnienia nadrukowej seryi „S. O." dwoma nowemi wartościami, albowiem wykonano na znaczkach typu Masaryk po 5 i 10 Kor. nadruki **S. O. 1920!** Musztarda po obiedzie — ale interes zrobiony.

Dania.

W ostatnim miesiącu wydano następujące nowe znaczki opłaty: 8 oere szary, 60 oere brunatny/niebieski, 70 oere brunatny/zielony i 90 oere brunatny/czerwony.

Estonia.

Na korzyść inwalidów wydano dwa specyalne znaczki, które sprzedaje się z dodatkiem 10 względnie 15 penni. Oba znaczki wykonane w lichej litografii w Dorpacie. Każdy arkusz zawiera 260 znaczków, rozmieszczonych na arkuszu wedle załączonego wzoru:



Większy odcinek zawiera 100 mniejszy 30 znaczków. Znaczki te sprzedawano po 30 sztuk. Drukowane są na papierze białym, nieząbkowane. Ogłaszamy: 35+15 penni ceglasto-czerwony/szary (rodzice prowadzą zranionego syna do domu); 70+15 penni, niebieski/brunatny (dwie niewiasty witają rannego wojownika).

Jugosławia.

Z powodu wprowadzenia na całym obszarze państwa Jugo-Słowiańskiego nowej waluty dynarowej, z natury rzeczy musiały także i znaczki pocztowe wedle tej nowej waluty być przerobione. Mimo to jednakże obok nowo wprowadzonych znaczków z walutą dynarową, będą aż do wyczerpania zapasów kursować dawne znaczki w walucie koronowej, przyczem 1 Dynar równy jest 4 jugosłowiańskim koronom. Wedle doniesień dzienników Jugosławia wprowadza dla całego państwa nowe, jednolite znaczki pocztowe o nowych rysunkach, których cały nakład zamówiono w północnoamerykańskich drukarniach.

Ponieważ zaszła potrzeba przemiany także znaczków dopłaty koronowych na walutę dynarową, przedrukowano podanymi obok kliszami dotychczasowe znaczki,



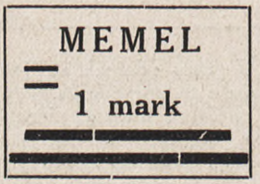


stwarzając w ten sposób nowe nadrukowe znaczki. Dotychczas wyszło 7 wartości, a mianowicie 5, 10, 20, 50 para na 15-halerzowym niebieskim nadruk czerwony, 1, 3 i 8 dynarów na 30 halerzowym czerwonym, wzgl. niebiesko-fioletowym, nadruk niebieski.

Kłajpeda (Memel).

Obszar plebiscytowy Kłajpedy (Memel) otrzymał również swoje plebiscytowe znaczki. Naturalnie znaczków tych musiało być odrazu dwa wydania, a to jedno na znaczkach francuskich, drugie na znaczkach niemieckich typu Germania. Na znaczkach francuskich nadruk składa się z wartości oznaczonej w niemieckiej walucie, nazwy okręgu Memel, zaś nazwisko kraju przekreślone jest czarną kreską. Z powodu różnych formatów użytych do plebiscytu znaczków są dwa zasadnicze typy nadruków. W seryi francuskiej wyszło dotychczas 12 zna-





czków: 5 fen. na 5 cent. zielony, 10 fen. na 10 cent. ceglasto-czerwony, 20 fen. na 25 cent. niebieski, 30 fen. na 30 cent. pomarańczowy, 40 fen. na 20 cent. czerwono-brunatny, 50 fen. na 35 cent. fioletowy, 60 fen. na 40 cent. czerwony/jasno-niebieski, 80 fen. na 45 cent. zielony/ultramarynowy, 1 Mk na 50 cent. brunatny/niebieski, 1·25 Mk na 60 cent. fioletowy/ultramarynowy, 2 Mk na 1 frank czerwony/żółto-zielony, 3 Mk na 5 franków niebieski/żółty.

Z wydania drugiego na Germanii wyszło dotychczas 8 wartości, a mianowicie: 5, 10, 20 30, 40, 50 fenigów 1 i 2 marki.

Niemcy.

Nadrukowe znaczki w wartościach markowych ukazały się przynoszące szczególniej dla zbieraczy odmian



kolorów prawdziwą kopalnię najrozmaitszych nowych barw! Są to stare znaczki po 1 i 2 Mk drukowane jednakże w nowych kolorach, zaś nowe wartości oznaczone są drukiem czarnym, podczas gdy dawna wartość jest zakryta sześcio-promienną gwiazdką. Dotychczas wyszły: 1·25 Mk na 1 Mk zielony, 1·50 na 1 Mk bronzowy, 2·50 Mk na 2 Mk liliowo-różowy.

Szwajcarya.

Na uczczenie uroczystości Związkowych dnia 5 sierpnia br. wydano 5 kart korespondencyjnych po 7½ cent. z dotychczasowym stemplem wartościowym i różnymi rysunkami na stronie odwrotnej.

Szwecya.

Na pamiątkę 300-letniej rocznicy wprowadzenia służby pocztowej w Szwecyi wydano jeden na 20 oere opiewający, niebieski, znaczek z portretem Gustawa Adolfa II.

Rozmaitości.

Nadrukowe znaczki kowelskie!

Przyjazny wietrzyk filatelistyczny zawiał na nasze redakcyjne biurko następujący niezmiernie ciekawy dokument, będący jaskrawym dowodem niechlujnej gospodarki w dziale znaczków pocztowych w Polsce! Dokument ten opiewa:

Naczelne Dowództwo W. P.
Zarząd cywilny Ziem Wschodnich
DELEGAT
GENERALNEGO KOMISARZA
na Okręg Wołyński
w Kowlu.
Nr 1483.

Kowel, dnia 9 września 1919.

Do Ministerstwa Poczt i Telegrafów
w Warszawie.

Po byłych władzach ukraińskich znaleziono w Urzędzie pocztowym w Łucku pewną ilość znaczków pocztowych, a mianowicie: 1) 8680 sztuk po 50 szahiw, 2) 4900 po 30 szahiw, 3) 650 sztuk po 15 kop, 4) 20 szt. po 20 kop., 5) 500 szt. po 1 rbs. i 6) 220 szt. po 20 grzywien. Wyżej wyszczególnione znaczki pocztowe zaopatrzono **z tutejszego polecenia** za pomocą ręcznej stempli kauczukowej [1]) nadrukiem: „Poczta Polska" i oznaczono wartość znaczków wymienionych pod 2) na 30 fen. zaś na markach wymienionych pod 1), 3), 4), 5) i 6) na 50 fen. i przydzielono znaczki te po równej części Urzędom pocztowym w Kowlu i Łucku, celem wypuszczenia w obieg, względnie rozsprzedaży[2]). Dnia 25 sierpnia 1919 bawił w Kowlu z ramienia Ministerstwa Poczt w Warszawie Prezydent poczt z Lublina p. Kowarzyk, który zadecydował, że znaczki powyżej opisane nie mogą być w obieg puszczone, zakwestyonował resztę znalezionych znaczków w Urzędzie pocztowym w Kowlu a mianowicie: 3250 szt. (50 szagiw) po 50 fen. i 1650 szt. (30 szagiw) po 30 fen. oraz polecił Urzędowi pocztowemu w Łucku, aby cały zapas znaczków nadesłał Dyrekcyi Poczt w Lublinie celem odesłania tychże do Ministerstwa Poczt w Warszawie do Muzeum Pocztowego. W czasie jednak od dnia 20 do 24 sierpnia 1919 rozsprzedano pomiędzy publiczność następujące ilości znaczków, a tem samem weszły one siłą faktu **w obieg**: 1) 1090 sztuk (50 szagiw) po 50 fen., 2) 800 szt. (30 szag.) po 30 fen., 3) 325 szt. (15 kop.) po 50 fen., 4) 250 szt. (1 rbs.) po 50 fen., 5) 110 szt. (20 grzywien) po 50 fen. i 6) 10 szt. (20 kop). po 50 fen. Znaczki te umieszczono na korespondencyach,

[1]) Stempel był dotychczas rodzaju męsk'ego, ale w Kowlu...
[2]) Jakaż jest różnica między puszczeniem w obieg a rozsprzedażą?

przestemplowywało się podłużną pieczęcią kauczukową „Kowel", zaś poniżej pieczęci umieszczało się ręcznie datę nadania korespondencyi. Pieczęcie kauczukowe urzędownie tu zniszczono.

Boniecki mp.
Delegat Generalnego Komisarza.

Przytaczamy ten ciekawy dokument, jako wyjaśnienie pochodzenia znaczków, które się jakiś czas tułały po Warszawie, sprzedawane po wysokich cenach.

Ale zachodzą zasadnicze pytania: 1) Kto nadał prawo p. Delegatowi do wykonywania przedruku, bo przecież sam pisze: „zaopatrzono **z tutejszego polecenia**"?? 5) Czy i kiedy wysłano wymienione znaczki do Muzeum pocztowego w Warszawie? 3) Jakiego pochodzenia były znaczki sprzedawane w Warszawie, bo w Warszawie sprzedawano znaczki czyste, nie zrywane z listów, te więc nie powinny być przestemplowywane pieczęcią, którą wszak wedle pisma p. Bonieckiego „przestemplowywano znaczki umieszczone na korespondencyach!?"

Prosimy Min. P. i T. o zbadanie tej sprawy, bo wszak jakiś porządeczek i na poczcie polskiej być musi! Nie prawda??

Znaczki nadrukowe PORTO wyszły w tych dniach... we Lwowie!

Leży przed nami koperta adresowana ze Sądu krajowego we Lwowie do p. B. A. przy ul. Rzeźnickiej L. 15 z naklejonymi 2 znaczkami po 50 fen, kasowana pieczęcią: Lwów c. 13. IX. 20. Na obu znaczkach nadruk tłustym tuszem czarnym wykonany ręczną pieczątką: PORTO! To już rzeczywiście szczyt swawoli i nieposzanowania przepisów! Przecież zaprowadzono osobno znaczki dopłaty, przecież surowo wzbroniono używania wszelkich pieczątek portowych i zabrano je do Muzeum pocztowego! A mimo to, bez żadnego powodu wydaje sobie Urząd pocztowy **Lwów c.** swoje własne znaczki nadrukowe! Zapytujemy: Czy Min. P. i T. wie o tem wydawnictwie? Czy udzieliło kredytu na sprawienie pieczątki kauczukowej? Czy myśli wreszcie zaprowadzić porządek z prywatnemi wydawnictwami poszczególnych Urzędów pocztowych!

Z pism i książek.

Th. Champion. „Catalogue complet". Dzięki uprzejmości Redakcyi Filatelisty otrzymałem świeżo wyszły „Catalogue complet des timbres-poste relatifs à la guerre, émis depuis le 1re août 1914", Th. Championa do przejrzenia i chciałbym podzielić się swojemi uwagami z gronem czytelników Filatelisty. Wysoka jego cena (7·50 fcs) każe nam zastanowić się, czy przedstawia on taką wartość dla ogółu filatelistów, iżby opłaciło się wydać kwotę powyżej 100 Mkp. na nabycie broszurki o 136 stronicach.

Katalog znaczków pocztowych o tyle może posiadać wartość dla zbieracza, o ile podaje materyał bez luk, ułożony według pewnego systemu, pozwalającego łatwo się zoryentować w tym materyale, oraz o ile dostarcza danych pewnych co do cen na rynku światowym. Rozpatrzmy, czy i o ile katalog p. Ch. czyni zadość tym warunkom. Zastrzegam się, że mogę przytaczać zarzuty tylko do rzeczy dobrze mi znanych i to o tyle, o ile rzuciły mi się w oczy przy pobieżnym przeglądaniu katalogu.

A więc luki są i to bardzo poważne. Np. w dziale węgierskim zaraz na początku brak 70 i 80 hal. wzoru „Turul" (Senf 179—180), choć znaczki te wyszły w 1916 roku a więc po 1. VIII. 1914. Może zdaniem p. Ch. nie są one „relatifs à la guerre"? W takim razie tureckie znaczki na pamiątkę zniesienia kapitulacyi (Senf 252 do 258) wydane we wrześniu 1914 mają bezpośredni związek z wojną. Czemuż zatem brak ich w katalogu, który ma w tytule „complet"?

O układ ogólny materyału możnaby się spierać. W katalogu zachowany jest układ terytoryalny, podczas gdy my przyzwyczajeni jesteśmy do układu państwowego. Wobec braku skorowidza szukanie w katalogu jest bardzo utrudnione, bo ktoby mógł się spodziewać, że Fiume należy szukać w rubryce włoskiej, albo że nasze poczciwe tymczasówki (prowizorya) poznańskie panoszą się w Niemczech jako „occupation polonaise"! Natomiast możemy wymagać pewnego systemu w całości, a w szczególności chronologicznego układu znaczków. Ani jednego, ani drugiego nie znajdujemy tutaj. Np. znaczki węg. „Żeńcy" 10 i 15 hal. z cyframi białemi (Senf 182—3) mieszczą się po całem wydaniu jako późniejsze i to z fałszywą datą. Inny przykład: w dziale polskim 6 wydań miejscowych, jak Grodzisk, Włocławek i t. d., otrzymują numeracyę porządkową, jakby je należało uważać za znaczki pełnoprawne, następnie króciutka uwaga, że podobne wydania wyszły jeszcze w całym szeregu innych miejscowości — przyczem wykaz tych miejscowości nie jest dokładny — no i jazda dalej do innych rzeczywiście wartościowych wydań z numeracyą porządkową! Czy to ma być system? Szkoda, że p. Ch. nie starał się poznać jedynego rozumnie ułożonego katalogu „Donaupost'u", uniknąłby głupstw.

A teraz bardzo ważna kwestya: czy katalog może służyć do oceniania wartości znaczków i do oryentowania się w cenach na rynku światowym? Weźmy jeden jedyny przykład: według p. Ch. „mały Trąmbczyński", stemplowany, oceniony na 0·20 c. co do wartości stoi na równi z kursującą obecnie 25 fenigówką także stemplowaną. To wszak wystarczy, nieprawdaż?

Sens moralny: „Catalogue complet" p. Championa 1-o nie jest „complet", 2-o nie jest katalogiem. Jest to zwykły handlarski cennik, według którego p. Ch. chciałby nabywać znaczki, których mu brak, ale wątpię, czy by chciał po tych cenach je sprzedawać. A więc szkoda pieniędzy na jego nabycie.

Nowy Sącz. *Dr Jan Dudziński.*

Michel. Kriegsmarkenkatalog 1914—1920 — cena Mkp 100. Wyszedł wreszcie już dawno zapowiedziany i gorąco przez zbieraczy oczekiwany katalog znaczków wojennych nakładem firmy „Hugo Michel w Weimarze". W pięknej oprawie, na dobrym papierze, z doskonałemi ilustracyami, leży przed nami katalog znaczków przewrotowych, w którym śledzić możemy wszelkie fazy przejściowe tego olbrzymiego zmagania się narodów i nowe ukształtowanie karty Europy. O ileż przewyższa Michel wydany równocześnie nakładem firmy paryskiej Theodore Champion „Catalog Complet des Timbres — Poste a la Guerre"! Również i cena stanowi dla nas wielką różnicę. Samo opracowanie jest znakomite i widać starania autora, aby czytelnika zapoznać z wszystkiemi wydaniami przewrotowemi. Ale i tu widzimy pewne niedokładności. Nie można w tym wypadku winić autora. Za krótki bowiem i bardzo niespokojny był czas do dokładnego zebrania materyału informacyjnego takiego przedmiotu, który szczególnie wymaga informacyi pewnych i to na miejscu. Nie może bowiem autor mieszkający w Weimarze wiedzieć, które wydania lokalne mają wartość filatelistyczną. Albowiem i u nas nie ustaliły się po dziś dzień zdania wybitnych fachowców co do uznania pewnych gatunków znaczków wydanych przez spekulantów uchodzących za prawdziwe wydania pocztowe. Na to trzeba czasu i to dużo czasu, aby z tego haosu wyciągnąć kwintesencyę i uświadomić ogół. Nas zajmuje specyalnie opracowanie znaczków polskich, które jest dokładne, ale widać, że autor w niektórych rzeczach kierował się informacyami takich ludzi, którym zależało, aby pewne gatunki znaczków, które mają bardzo mętną i ciemną przeszłość wprowadzić w handel. Nie chcę wchodzić na razie w szczegóły: czas i praca wyświetlą wszystko. Pragnąłbym jedynie, żeby i u nas, gdzie ruch filatelistyczny przybrał takie ogromne rozmiary, ukazał się katalog w języku ojczystym, aby umożliwić wszystkim warstwom społecznym, którzy nie władają językami obcymi dokładną znajomość znaczków wojennych. Niechże katalog Michla będzie dla nas drogowskazem, jak już Niemcy pracują. *B. F.*

Katalog czasopisma „Sammler Woche" ukaże się w druku z końcem br. Katalog ten wyjdzie w porozumieniu z firmą Paweł Kohl w Wejmarze. Wyłączną sprzedaż tego katalogu obejmującego wszystkie znaczki całego świata otrzymała na całą Polskę „Philatelia", Kraków, Rynek 9, gdzie też zamówienia skierować należy.

Der Baltische Filatelist Nr. 1. Rok I. Nowe pismo informacyjne wydawane przez Jerzego H. Jaegera w Libawie wyszło z druku. Jest to pismo wysyłane bezpłatnie przez wydawcę, a służy celom reklamowym jego handlu. Niemniej zawiera szereg bardzo ciekawych artykułów, dotyczących wyłącznie znaczków państw nadbałtyckich.

General-Index 1919 aller in den deutschsprachigen philatel. Zeitschriften des Jahres 1919 enthaltenen Artikel, Notizen, Bemerkungen, zestawił Max Bloch. Nakład: Weltpost-Echo, Teplitz-Schönau, Czechy. Cena Kor. czes. 8. Z prawdziwie benekdyktyńską pracowitością zestawiony skorowidz! Podaje on treść 33 pism niemieckich. O **Polsce** pisano w r. 1919 w 23 czasopismach **268** artykułów i notatek!

Listy czytelników.

Wskutek wezwania Redakcyi „Filatelisty polskiego" do wzięcia udziału w dyskusyi na temat: „Według jakiego systemu należy zbierać znaczki pocztowe?", pozwalam sobie zauważyć, w nawiązaniu do artykułu p. „Perskie Oko" w Nrze 5 „Filatelisty polskiego" odnośnie do Działu II., lit. B, że według mego zdania znaczków pocztowych niemieckich z przedrukiem „Russisch Polen", „Gen. Gouv. Warschau" i „Ob Ost" nie można uważać za znaczki pocztowe państwa polskiego. Znaczki pocztowe, które jakieś państwo wydało w czasie wojny, należy uważać za znaczki państwa okupującego a nie okupowanego! Niewątpliwie uzna każdy za słuszne, że Niemcy ogłoszą się właścicielami i wydawcami znaczków pocztowych, jakie wydali w czasie okupacyi belgijskiej z napisem „Belgien", a Belgowie napewne nigdy nie będą sobie do tych znaczków rościć prawa.

Również należałoby etapowe znaczki pocztowe wydane przez Niemców w północnej części okupowanej Francyi, przedrukiem wartości, uważać za marki niemieckie a nie francuskie i tak też katalogować.

O ile mi wiadomo, ten sposób katalogowania został uznany w dotychczas istniejących katalogach, gdzie znaczki pocztowe okupacyjne dołącza się zawsze do znaczków pocztowych państwa okupującego. W przeciwnym bowiem razie byłoby możliwem uważać znaczki austryackie z przedrukiem „Poczta Polska" lub Karlfond z przedrukiem polskiego orła za znaczki puszczone w obieg nie przez państwo polskie, lecz austryackie, a więc za znaczki austryackie! Według mego zdania należy nadrukowe znaczki pocztowe opatrzone nadrukiem dołączyć do znaczków tego państwa, które opatrzyło je ostatnim nadrukiem i pod tym względem ten ostatni nadruk jest miarodajnym dla ustalenia ich przynależności.

Pozatem uważam system katalogowania znaczków pocztowych podany przez „Perskie Oko" za zupełnie odpowiedni. *AW.*

Krosno, w czerwcu 1920.

Wystawy. Zjazdy.

XI. Holenderski Kongres filatelistyczny odbył się między 18 a 19 września br.

XXII. międzynarodowy Zjazd handlarzy znaczków pocztowych odbył się dnia 24 i 25 września br. w Berlinie, Friedrichstrasse 97. Wystawa znaczków pocztowych w Giessem będzie otwartą od 2 do 4 października b. r. Wystawa zorganizowaną jest przez heski Związek zbieraczy znaczków pocztowych.

Z powodu ponownego podwyższenia ceny druku, papieru i klisz numer 8—9 kosztuje Mkp. 12.

Warunki przedpłaty: Przedpłata wynosi rocznie Mk 120, półrocznie Mk 70. Nr pojedynczy Mk 12. — Za granicą rocznie Mk 200, półrocznie Mk 150. Nr pojedynczy Mk 12. Inne waluty wedle kursu dziennego.

Numera pojedyncze nabyć można wzgl. składać przedpłatę we wszystkich Księgarniach i Biurach dzienników w całej Polsce, lub też wprost w Administracyi, Kraków, Rynek 9. W Warszawie: Biuro filatelistyczne Franciszka Wróbla ul Świętokrzyska

Skład Główny na Warszawę i b. Królestwo oraz Poznańskie w Księgarni J. Czerneckiego, Aleje Jerozolimskie l. 72.

Ceny ogłoszeń: Za 1/1 stronę Mk 800, za 1/2 str. Mk 450, za 1/4 str. Mk 300, za 1/8 Mk 150. Przy 4—6 krotnem powtórzeniu ogłoszenia udzielamy 5% rabatu, przy 7—12-krotnem 10%, przy 13—14-krotnem 15%. Drobne ogłoszenia za wiersz jednoszpaltowy petitowy długości 5 cm lub jego miejsce 8 Mk. Ogłoszenia płatne przy zamówieniu.

Zastępstwo ogłoszeń dla „Filatelisty polskiego" z Austryi, Węgier i Niemiec objęła firma: Herman Fischer, Handel znaczków pocztowych, Wiedeń VII., Lindengasse 28.

Adres Redakcyi i Administr.: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawca: „Philatelia". Redaktorzy odpowiedzialni: Bernard Feldman i Ignacy Ores.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.